

Opracowanie graficzne:

JAN NIEĆ

Redaktor serii:

SZYMON HIŻYCKI OSB

Redaktor tomu:

OLGA BAŁUCIŃSKA

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

Ldz. 50/2000, Tyniec, dnia 21.06.2000 r.

† Adam Kozłowski OSB, opat tyniecki

Imprimatur: Kuria Metropolitalna

L. 1749/2000, Kraków, dnia 23.06.2000 r.

† Kazimierz Nycz, wikariusz generalny

Ks. Kazimierz Moskała, notariusz

O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

Wydanie piąte 2011 r.

ISSN 0867-7050

ISBN 978-83-7354-200-6

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków

tel. + 48 (12) 688-52-90

tel./fax + 48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa: TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

SPIS TREŚCI

OD WYDAWNICTWA	7
----------------------	---

I. KILKA UWAG O WYCHOWANIU

DO ŻYCIA MODLITWY	13
1. Modlitwa w teologii człowieka.....	13
2. Wiara żywa.....	21
3. Jak wychować ku temu?.....	23
4. Dyspozycje i techniki	32
5. Metody wprowadzające	34
6. Problem czasu, modlitwy i pracy	39
7. Oschłość	50

II. MODLITWA – NAUKA ŚW. BENEDYKTA

55

1. Wewnętrzne dyspozycje do modlitwy.....	55
2. Stopnie modlitwy.....	62
3. O skupieniu i roztargnieniach na modlitwie.....	68
4. Duch Święty i Jego natchnienia	76
5. Modlitwa a praca	82

III. MODLITWA LITURGICZNA

A MODLITWA PRYWATNA	91
---------------------------	----

IV. EUCHARYSTIA I CHRYSROCENTRYZM

102

1. Program i wymagania.....	102
-----------------------------	-----

2. Ofiara	104
3. Śmierć.....	106
4. Przyjaźń	107
5. Wspólnota.....	109
6. Niedożywienie	111
7. Zatarte kontury	112
V. MODLITWA PAŃSKA	114
1. Dar modlitwy	114
2. Droga do Boga.....	118
3. Uwolnienie od zła i grzechu.....	119
4. Życie jako dar	125
5. W szkole Bożej woli	128

OD WYDAWNICTWA

Ojciec Piotr Rostworowski benedyktyn (1930–1971) a następnie kameduła (1972–1999) należał niewątpliwie do mistrzów życia duchowego.

Wstąpił do benedyktynów w opactwie św. Andrzeja w Belgii w 1930 r., skąd jako członek grupy fundacyjnej przybył do Polski, by odnowić życie monastyczne w Tyńcu. Był tutaj kolejno podprezorem, mistrzem nowicjatu, proboszczem, przeorem, wizytatorem klasztorów męskich i żeńskich. Często wygłaszał homilie i nauki rekolekcyjne. Był zapraszany z referatami na rozmaite zjazdy, konferencje i spotkania, nie tylko do osób duchownych. Tematem najczęściej był kontakt z Panem Bogiem w modlitwie i lekturze Pisma Świętego, który uważał za sprawę najważniejszą. Z tej działalności zachowało się sporo notatek odręcznych, maszynopisów i skrupulatne rejestry obfitej korespondencji.

W 1968 r. poproszono go, by został przeorem klasztoru kamedułów na Bielanach, sąsiadów Tyńca z drugiej strony Wisły. W 1972 r. złożył uroczyste śluby kamedulskie. Przełożeni zakonnicy zlecili mu w 1983 r. objęcie funkcji przeora eremu w Noli w okolicach Neapolu. Na kapitule general-

nej kamedułów został wybrany wizytatorem generalnym, co wiązało się z licznymi podróżami po całym świecie. I tak na przykład przeleciał 24 razy Atlantyk. W ten sposób jako kameduła-pustelnik przejechał i poznał więcej krajów niż kiedykolwiek poprzednio!

W 1984 r. został mianowany przez Ojca Świętego konsultorem Kongregacji dla Spraw Zakonnych. Był przez kilka lat przeorem klasztorów w Kolumbii w Envigado koło Medellin zakładając jednocześnie erem Santa Cruz koło Santa Rosa. Na koniec powrócił do Italii (1994) podejmując, za zgodą kapituły generalnej po 26 latach przełożenia, samotne życie rekluza w eremie we Frascati koło Rzymu. Jednak choroba wyciągała go z pustelni zmuszając do kilkakrotnych pobytów w szpitalu w Albano, gdzie zmarł 30 kwietnia 1999 r. w obecności troskliwie przy nim czuwających współbraci.

Na prezentowany tomik o modlitwie składa się szereg tekstów powstałych na przestrzeni kilkudziesięciu lat przy różnych okazjach. Tomik otwiera *Kilka uwag o wychowaniu do modlitwy* – referat wygłoszony do wyższych przełożonych zgromadzeń żeńskich zebranych na Jasnej Górze w 1970 r. Stąd szereg razy powtarzają się tam nawiązania do życia sióstr zakonnych. Niemniej sama treść referatu jest uniwersalna i ważna dla wszystkich.

Następnie publikujemy fragmenty rekolekcji wygłoszonych do sióstr w Laskach w 1955 r. zwłaszcza konferencję pod tytułem: *Modlitwa – nauka św. Benedykta*.

Dalej *Modlitwa liturgiczna a modlitwa prywatna* – referat wygłoszony na Jasnej Górze w 1955 r., czyli w czasie, gdy nie myślano jeszcze o zwołaniu Drugiego Soboru Watykańskiego. Ojciec Piotr stara się w nim ukazać sens i właściwe relacje pomiędzy liturgią i modlitwą osobistą. Konferencja była głoszona w duchu odnowy liturgicznej, której w tym czasie Tyniec w Polsce przewodził. Także w tym nurcie powstał artykuł dla Tygodnika Powszechnego w 1962 r. pod tytułem: *Eucharystia a chrystocentryzm*. Ojciec Piotr przypomina w nim, że sakramenty nie są tylko obrzędami, ale rzeczywistością dynamiczną, która winna przemieniać nasze życie. Wyraźnie podkreśli to potem zwoływany już Sobór.

Na końcu drukujemy konferencję *Modlitwa Pańska* wygłoszoną do zakonnic i będącą oryginalnym komentarzem do modlitwy „Ojcze nasz”. Niestety, o. Piotr nie był już w stanie sam poprawić spisanego z taśmy magnetofonowej tekstu, pozostawiając nam opracowanie redakcyjne. Mamy nadzieję, że nie zmieniło ono autentycznej myśli autora. Od nas pochodzą także tytuły podrozdziałów, które nadają całości, jak wierzymy, większą przejrzystość.

W podejściu do modlitwy widać u o. Piotra wielką prostotę i konsekwencję, która bierze się z poważnego potraktowania samej modlitwy. W swoim komentarzu do „Ojcze nasz” mówi: „Ponieważ nie można wychować człowieka poza współzyciem z Bogiem, dlatego nauczenie go modlitwy jest jednym z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszym zadaniem wychowawcy” (zob. s. 114). Modlitwa nie jest po prostu obowiązkiem człowieka, czymś do wypełnienia. Ona wychowuje nas do pełni życia. Przede wszystkim jest dla człowieka ogromnym przywilejem, z którego dopiero wyrasta powinność. Dlatego nie można jej traktować czysto formalnie. Jest ona czymś najbardziej osobistym, w niej „znajduje się ten głęboki, tajemniczy punkt, gdzie się prawdziwa osobowość niejako zawiązuje, gdzie się kształtują jej najskrytsze głębie, skąd ona niejako wytryska. Tylko w modlitwie człowiek może poznać swoją tożsamość, owo tajemnicze «nowe imię» dane mu przez Boga, które stanowi jego prawdę najbardziej własną”, jak pisze o. Piotr (zob. s. 13).

Modlitwa jest możliwa jedynie przy właściwym duchowym nastawieniu. Ojciec Piotr mówi o wewnętrznych dyspozycjach, do których należą między innymi: „czystość serca i sumienia, miłość do wszystkich, pokora adoracyjna, skrucha serca, samotność i oderwanie” (zob. s. 32). Ich brak uniemożliwia

modlitwę, albo mówiąc inaczej – to, co człowiek nazywa modlitwą nie jest nią w istocie. Istnieją także przeszkody utrudniające modlitwę, nie niwelując jej całkowicie. Ze względu na nie modlitwa potrzebuje troski i pielęgnacji. Nie wystarczy jedynie krótki akt oddania Panu Bogu całego dnia, ale poza odnośzeniem wszystkich naszych czynności i działań do Boga i naszego zwracania się do Niego w ich trakcie, potrzebny jest osobny czas na modlitwę, czas poświęcony wyłącznie Bogu. Dopiero wówczas nabiera sensu nasze odnoszenie się do Niego we wszystkim, co robimy w ciągu dnia. Nie możemy bowiem cały czas się jedynie modlić, rozmawiać z Bogiem, ale powinniśmy zawsze we wszystkim z Nim się liczyć.

Ojciec Piotr bardzo mocno akcentuje konieczność pełnej harmonii między modlitwą i życiem. Modlitwa jest szkołą życia, ale jednocześnie ona sama wyrasta z autentycznego życia. Nie będzie ona dobra i prawdziwa, gdy będziemy źle żyli. Dramat współczesnego człowieka polega na oderwaniu życia od modlitwy, na braku autentycznej wiary w modlitwę i w to, co ona wyraża. Z jednej strony brak mu wiary w to, że rzeczywiście jedynie Bóg prawdziwie może nam pomóc i tego pragnie. Ojciec Piotr pisze między innymi: „Człowiek bardzo często grzeszy niewiernością wobec tajemnicy wcielenia, wobec tajemnicy «Boga z nami», i pozostaje sam

w najważniejszych momentach swego życia, nieraz najtrudniejszych” (zob. s. 125). Z drugiej strony treści zawarte w Modlitwie Pańskiej, będącej odpowiedzią na prośbę o nauczenie nas modlitwy, nie stają się prawdziwą treścią życia. Ani porządek duchowy zawarty w tej modlitwie, ani jej duchowa treść, nie stają się żywymi treściami dla nas.

W szkole modlitwy o. Piotr przypomina nam, najważniejsze, zawsze aktualne prawdy o modlitwie, korzystając przy tym z głębokiej i wypróbowanej tradycji benedyktyńskiej, która wyrasta z jeszcze starszej tradycji sięgającej początków życia Kościoła.